Błażej Ciarkowski*

Architektura wypoczynkowa w służbie polityki – kłopotliwe dziedzictwo ośrodków wypoczynkowych z czasów Polski Ludowej

Recreational architecture at the service of politics – dissonant heritage of holiday resorts from the era of the People's Republic of Poland

Słowa kluczowe: modernizm, PRL, architektura modernistyczna, trudne dziedzictwo, ośrodki wypoczynkowe

Key words: modernism, PRL, modernist architecture, dissonant heritage, holiday resorts

WPROWADZENIE

W grudniu 2008 roku Jakub Lewicki w wywiadzie dla wrocławskiego wydania „Gazety Wyborczej" określił architekturę powstałą w czasach PRL mianem „niechcianego dziecka" epoki[1]. Niewiele ponad dwa lata później, w styczniu 2011 roku, Filip Springer wydał książkę zatytułowaną *Źle urodzone*[2], a określenie to na dobre przylgnęło do budowlanej spuścizny Polski Ludowej. Oba wyrażenia, jakkolwiek trafne, a przy tym niezwykle chwytliwe, nie wyczerpują jednak złożoności problemu.

Realizacje z lat 1945–1989 stanowią swoiste wyzwanie – zarówno dla badaczy, jak i architektów, konserwatorów czy administracji. Ich ocena i interpretacja często bywają niejednoznaczne, a odbiór społeczny, pomimo rosnącej w tej materii powszechnej świadomości, bardzo zróżnicowany. Tym samym przynależą do obszaru, który przez badaczy bywa określany mianem kłopotliwego (trudnego) dziedzictwa (ang. *dissonant heritage*). W ten sposób definiowane są materialne świadectwa tragedii ludobójstwa czy kolonializmu, a także reżimów totalitarnych. Gregory Ashworth i John Turnbridge ową „kłopotliwość" tłumaczą swoistym dysonansem (*dissonace*) wywołanym przez nakładające się na siebie różne narracje i ścieżki interpretacyjne. Architektura może

INTRODUCTION

In December 2008, in an interview for the Wroclaw's edition of "Gazeta Wyborcza", Jakub Lewicki described the architecture created during the period of the People's Republic of Poland as the "unwanted child" of the era[1].

A little over 2 years after that, in January 2011, Filip Springer published a booked entitled *Źle urodzone*[2], and this is how the construction legacy of the People's Republic of Poland was branded. Both terms, although accurate and extremely catchy at the same time, do not represent the complexity of the issue.

Projects carried out in the years 1945–1989 are a sort of a challenge for all researchers and architects, conservationists and administration. Their evaluation and interpretation are often ambiguous, whereas the social reception, in spite of the growing common awareness of the matter, very diversified. At the same time, they belong to the area which is described by the researchers as dissonant (difficult) heritage.

This is show material evidence of genocides, colonialism, or totalitarian regimes are defined. Gregory Ashworth and John Turnbridge explained this "awkwardness" with a kind of a dissonance caused by overlapping different narratives and interpretative threads.

* dr inż. arch., Katedra Historii Sztuki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki

* *dr inż. arch., Chair of History of Art, Faculty of Philosophy and History, University of Lodz*

Cytowanie / Citation: Ciarkowski B. Recreational architecture at the service of politics – dissonant heritage of holiday resorts from the era of the People's Republic of Poland. Wiadomosci Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation 2017;49:19-26

Otrzymano / Received: 06.03.2017 • Zaakceptowano / Accepted: 15.03.2017 **doi:10.17425/WK49RESORTS**

Praca dopuszczona do druku po recenzjach *Article accepted for publishing after reviews*

mieć różne znaczenie dla różnych grup społecznych, z których każda przypisuje jej inne znaczenie. Dziedzictwo, czy też proces jego kreowania, implikuje zjawisko wydziedziczenia. Według Ashwortha i Turnbridgea „Wydziedziczenie może być nieumyślne, czasowe, banalne, ograniczone w swych efektach, ukryte; może być także długotrwałe, rozpowszechnione, zamierzone, istotne i oczywiste”[3]. Spośród szerokiej grupy obiektów określonych mianem „kłopotliwego dziedzictwa” wyróżnić możemy te, które stanowią „niepożądane dziedzictwo” (*undesirable heritage*). Zaliczamy do nich fizyczne pozostałości minionych epok związane reprezentujące wartości, z którymi większość współczesnego społeczeństwa nie chce się utożsamiać, mimo świadomości faktu, że stanowią one nierozerwalny element jego historii[4].

Architektura ośrodków wypoczynkowych wzniesionych w latach 1956–1989 w Polsce Ludowej spełnia podstawowe kryteria dziedzictwa „kłopotliwego” i „niepożądanego” (oraz wpisuje się często w zjawisko „wydziedziczenia”). Zróżnicowanie ścieżek narracyjnych i interpretacyjnych oraz proces negocjowania znaczenia i wartości poszczególnych obiektów odbywać się może na trzech zasadniczych płaszczyznach wywodzących się wprost z teorii wartości zabytków Aloisa Riegla i Waltera Frodla oraz ich późniejszych uzupełnień – formy, funkcji i idei.

WYPOCZYNEK W PRL

Już w połowie XIX wieku John Ruskin określił architekturę jako najbardziej „polityczną” ze sztuk, która z racji swej stałej obecności w życiu społeczeństwa może stanowić narzędzie propagandy w rękach władz. Jego ideę na szeroką skalę wcieliły w życiu XX-wieczne państwa o ustroju totalitarnym i autorytarnym. Wśród nich wymienić należy kraje tzw. Bloku Wschodniego, w tym – Polską Rzeczpospolitą Ludową. Komunistyczne władze od początku swych rządów przekonane były o zawartym w architekturze ogromnym potencjale ideowym. Początkowo była ona elementem budowy i utrwalania nowego systemu, a po 1956 roku – narzędziem polityki modernizacyjnej, której celem była budowa „drugiej Polski”.

W państwie, gdzie upolityczniona była większość aktywności społecznych, także turystyka i wypoczynek stanowiły element polityki władz centralnych. Gdy w 1945 roku Bolesław Bierut przekazywał ośrodek w Spale w ręce FNP, wyraźnie akcentował, iż stanie się on miejscem wypoczynku klasy robotniczej[5]. Podobnie wyglądały początki aktywności tego typu w innych ośrodkach. W pierwszych latach powojennych dążono do zagospodarowania istniejących zasobów i wykorzystania domów wczasowych, sanatoriów czy pensjonatów wzniesionych przed wojną (także poniemieckich – na tzw. Ziemiach Odzyskanych).

Za najbardziej pomyślny okres w historii PRL--owskiej turystyki uznaje się pierwszą połowę lat 70., co podkreśla m.in. Andrzej Szczerski pisząc wprost o „dekadzie budownictwa wypoczynkowego”[6]. Nie byłoby

Architecture may have different significance for different social groups and each of them assigns it different meanings. Heritage or the process of its creation, implies disinheritance. According to Ashworth and Turnbridge “this disinheritance may be unintentional, temporary, of trivial importance, limited in its effects and concealed; or it may be long-term, widespread, intentional, important and obvious”[3]. Among the extensive group of objects considered to be “dissonant heritage”, we can distinguish those that are “undesirable heritage”. Those include physical remnants of the past eras the represent values most of the contemporary society does not wish to be identified with, despite the understanding of the fact that they form an integral part of its history[4].

Architecture of holiday resorts erected in the years 1956–1989 in the People’s Republic of Poland meets the fundamental criteria of “dissonant” and “undesirable” heritage (and it often belongs to the phenomenon of “disinheritance”). The diversification of narrative and interpretational threads as well as the process of the negotiations of meaning and value of each particular object may occur on three principal levels that have their origin in Alois Riegl’s and Walter Frodl’s theory of the value of historical monuments and their subsequent additions – form, function, and idea.

LEISURE IN THE PEOPLE’S REPUBLIC OF POLAND

Already around the middle of the 19th century, John Ruskin described architecture as the most “political” of all arts, which may become a tool of propaganda in the hands of the authorities due to its permanent presence in the life of the society. His ideas were brought to life on a large scale by the 19th century countries with totalitarian and authoritarian regimes. Among them were the countries of the Eastern Block, including the People’s Republic of Poland. From the beginning of their rule, communist authorities were convinced that architecture had a huge idea-carrying potential. In the beginning, architecture was just an element of the construction and perpetuation of the new system, whereas after 1956, it became a tool of the modernization politics whose objective was to build the “second Poland”.

In the country where the majority of social activity was politicized, tourism and recreation also constituted an element of central authority’s policy. In 1945, when Boleslaw Bierut handed in the center in Spala to the hands of the Foundation for Polish Science, he expressly stressed that it would become a place of the working class’ recreation[5]. The beginnings of this sort of activity in other centers looked similar. In the first years after the war, there was a tendency towards using already existing resources, such as holiday resorts, sanatoriums, or boarding houses built before the war (also post-German properties on so called Recovered Territories).

First half of the 1970’s is historically considered the most successful time of the People’s Republic of Poland’s tourism, which is emphasized by Andrzej Szczer-

to jednak możliwe bez szeregu działań podjętych we wcześniejszym okresie. Na przełomie lat 50. i 60. rozpoczęła m.in. prace nad opracowaniem planu ogólnego zespołu uzdrowiska w Wiśle-Ustroniu (Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna przy katowickiej PWRN). Stanowi ono przykład o tyle ważny, że prezentujący charakterystyczne dla PRL zjawisko łączenia rozwoju sieci ośrodków wypoczynkowych z rozbudową przemysłu. Miejscowości zlokalizowane w Beskidzie Śląskim, takie jak Ustroń, Wisła (a także Porąbka i Szczyrk) zostały uznane za predestynowane do roli zaplecza turystyczno-wypoczynkowego dla ludności Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego[7]. Tym samym organizacja i rozwój bazy rekreacyjnej zostały trwale połączone z ideą rozwoju przemysłu ciężkiego – priorytetowej gałęzi gospodarki PRL. Jednocześnie oba obszary stanowiły część szerokiego programu modernizacyjnego nakreślonego przez władze Polski Ludowej. Cywilizacyjny postęp miał się dokonać na drodze rozwoju ekonomicznego, jak i przemian społecznych[8].

Władze chętnie propagowały kolektywne i zamknięte formy wypoczynku w ośrodkach pracowniczych, trwale wiążąc je z miejscem pracy i ograniczając turystykę indywidualną. Cykliczne, masowe wczasy stały się jednym z elementów tzw. „małej stabilizacji" i stałym elementem życia znacznej części społeczeństwa[9]. Jednocześnie komunistyczne władze traktowały zorganizowany wypoczynek jako narzędzie kształtowania wśród uczestników postaw zgodnych z oficjalną ideologią. Służyła temu zarówno organizacja samych wczasów i ich program[10], jak i towarzysząca mu scenografia – architektura.

PROBLEM FORMY

Przedmiotem zawartych w niniejszym artykule rozważań są obiekty i zespoły zaprojektowane i wzniesione w latach 1956–1989, które wpisują się w nurt modernizmu bądź późnego modernizmu. Zjawisko, które określone zostało jako „modernizm czasów zimnej wojny" (*cold-war modernism*) na gruncie polskim przyjęło stworzoną przez Adama Miłobędzkiego nazwę „socmodernizm". Już sama nomenklatura może wydawać się swoistym problemem, jako że łączy dwa budzące skrajne reakcje terminy. Pomimo rosnącej popularności powojennego modernizmu, architektura czasów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka wciąż postrzegana jest bowiem przez pryzmat polityki (soc-) oraz estetyki „pudełek od zapałek" (-modernizm).

Ruch nowoczesny określił podstawy wzajemnych relacji architektury i naturalnego krajobrazu oparty na jednoczesnej koegzystencji i opozycji. Jej archetypicznym obrazem stał się corbusierowski budynek-statek. „Białe bryły w słońcu" stanowiły kontrast dla natury, a jednocześnie starały się wykorzystać jej najistotniejsze cechy. Nieco inaczej wyglądała sytuacja powojennego socmodernizmu. Programową akontekstualność coraz częściej zastępowały próby twórczego interpretowania lokalnych form. Wprawdzie nadal nowe budynki dalekie były od rozwiązań tradycyjnych, ale architekci chętniej

ski, among others, which he referred to as the "decade of holiday construction"[6]. It would not be possible though without a number of actions taken in the previous period. At the turn of the 1950's and 1960's, began works on the development of the plan of the general spa system in Wisla-Ustron (Provincial Urban Workshop at the Provincial National Council Presidium in Wroclaw), among others. The significance of this project lies in the fact that it represented a typical in the times of the People's Republic of Poland combination of the development of holiday chains and industrial growth. Towns located in Beskid Slaski, such as Ustron or Wisla (as well as Porabka and Szczyrk) were considered predestined to play a role of a touristic and recreational background for the people from the Upper Silesian Industrial Region[7]. This is how the organization and development of the recreational basis was permanently combined with the idea of the development of heavy industry which was the principal branch of the People's Republic of Poland's economy. At the same time, both areas constituted a part of an extensive modernization program designed by the People's Republic of Poland's authorities. Civilizational progress was supposed to be reached through both economic growth and social changes[8].

The authorities willingly promoted collective and closed leisure forms at the employee centers, thus permanently connecting them with the place of work and limiting individual tourism. Cyclic, mass holidays became one of the elements of so called "little stability" and a permanent element of life of the great majority of the society[9]. At the same time, communist authorities treated organized recreation as a tool of shaping attitudes compliant with the official ideology among the participants. Both the organization of the holidays and their form served that purpose[10], and the architecture would set the stage for that.

THE ISSUE OF FORM

The subject of this article are the objects and complexes designed and built in the years 1956–1989, which belong to the modernist or late modernist current. In Poland, the phenomenon described as the "cold-war modernism" adopted the name "socmodernism", a term coined by Adam Milobedzki. The name itself may seem a kind of a problem as it combines two terms that trigger extreme reactions. Despite the growing popularity of the post-war modernism, the architecture of the times of Wladyslaw Gomulka and Edward Gierek is still seen through the perspective of politics (soc-) and "matchbox" esthetics (-modernism).

Modern movement determined the foundation of mutual relations between architecture and the natural landscape based on the simultaneous coexistence and opposition. Le Corbusier's "ship building" became its archetypical image. "White blocks in the sun" stood in stark contrast to nature and simultaneously tried to take advantage of its most significant features. The situation of the post-war socmodernism looked slightly different.

sięgali po naturalne materiały oraz doświadczenia budowlane miejscowych rzemieślników.

Przykładem opisanej ewolucji są dwa zespoły zabudowy sanatoryjno-wypoczynkowej w Jaszowcu i Ustroniu-Zawodziu. W pierwszym z ośrodków projektant Czesław Kotela wraz z zespołem zaprojektował trzy typy powtarzalnych budynków, różniących się koncepcją architektoniczną: gronowe, pasmowe i blokowe. Stworzyły one poziomicowy układ prostych brył o kameralnej skali, zorientowanych horyzontalnie na zboczach doliny potoku[11] (ryc. 1). Odmienną koncepcję przyjęli Aleksander Franta i Henryk Buszko, którzy w 1986 r. projektowali dzielnicę sanatoryjno-uzdrowiskową Ustroń-Zawodzie. W miejsce reminiscencji stylu międzynarodowego zaproponowali budowę zespołu składającego się z siedemnastu powtarzalnych „piramid". Uznali, że prostopadłościenne formy są niewłaściwe w kontekście górskiego krajobrazu, a punktem wyjścia dla poszukiwań twórczych stał się trójkąt wywodzący się z kształtów stromych spadzistych dachów góralskich chałup (ryc. 2). „Niemal wszystkie widoki bryły dawały trójkąty i wpasowywały się w krajobraz" – mówił Aleksander Franta[12].

Realizacje w Jaszowcu i Ustroniu prezentują szczególną wartość, jaką jest jednolitość wrażenia artystycznego. Poszczególne budynki nie tylko oddziałują jako jednostkowe dzieło architektury, ale także (a może przede wszystkim) jako element większej kompozycji w krajobrazie.

Znamiennym wydaje się fakt, iż podobnych rozwiązań praktycznie nie posiadają ośrodki wypoczynkowe w Polsce nizinnej i na Wybrzeżu. Realizowanie nowych obiektów w ośrodkach o długiej tradycji uzdrowiskowej, takich jak Ciechocinek czy Sopot, w oczywisty sposób nie sprzyjało powstawaniu zwartych kompleksów jednolitej zabudowy. Jednak nawet tam, gdzie, jak w Krynicy Morskiej, powstawały całe zespoły domów wczasowych, trudno jest mówić o jakiejkolwiek jednorodności. Warto przy tym wspomnieć, że w porównaniu do ośrodków na południu Polski, obiekty nizinne i nadmorskie często prezentują znacznie uboższe środki wyrazu architektonicznego. Proste bryły o rozczłonkowanej kompozycji wpisują się w ówczesne tendencje obowiązujące w architekturze uzdrowiskowej. Pawilony domów wczasowych w Krynicy, wzniesione w pasie nadmorskich lasów, działają bielą ścian i dużymi taflami przeszkleń, skontrastowanymi z otaczającą je zielenią. Brak silnych cech dystynktywnych, który wydaje się być szczególnie widoczny w przypadku obiektów w obrębie miast takich jak Ciechocinek, może być postrzegany jako jeden z powodów przekształceń, którym budynki poddawane są znacznie częściej (i w większym zakresie) niż ich górskie odpowiedniki (ryc. 3).

PROBLEM FUNKCJI

W latach 20. XX wieku Adolf Behne usystematyzował architekturę modernistyczną pod względem wzajemnych relacji funkcji i formy. Wyróżnił dwa pod-

The ideological lack of context was increasingly more often replaced by the attempts to creatively interpret local forms. Although new buildings were still far from traditional solutions, the architects more willingly reached for natural materials and construction experiences of the local craftsmen.

The sanatoriums-holiday centers in Jaszowiec and Ustron – Zawodzie serve as an example of the described evolution. In the first center, the designer Czeslaw Kotela designed three types of repetitive buildings that differed as far as their architectural concept: cluster, band, and block. They formed a leveled system of simple blocks on a small scale, horizontally oriented on the slopes of the stream valley[11] (fig. 1). Aleksander Franta and Henryk Buszko adopted a different concept when they designed a sanatorium-spa district Ustron-Zawodzie in 1986. Instead of reminiscing the international style, they offered a constructions consisting of seventeen repetitive "pyramids". They regarded perpendicular forms as inappropriate in the context of the mountainous landscape, whereas the triangle became the starting point as it reflected the shape of the sloping roofs of the highlanders' houses (fig. 2). "Almost all the views of solid blocks were in the shape of a triangle and were embedded in the landscape", said Aleksander Franta[12].

Projects in Jaszowiec and Ustronie have a special value, which is the uniformity of artistic impression. Particular buildings have an impact as both single works of architecture and (and maybe principally) as parts of a larger composition embedded in the landscape.

What is significant about the above projects is the fact that holiday resorts in Polish lowlands and coast practically do not have this kind of solutions. The construction of new objects in the centers with long spa traditions, such as Ciechocinek or Sopot, obviously did not favor the emergence of compact complexes of uniform construction style. Although even where entire holiday resorts were built, like in Krynica Morska, there is hardly any uniformity to mention. It is worth mentioning that in comparison to the centers in southern Poland, lowland and coastal objects often display significantly less elaborate means of architectural expression. Simple bodies with branched out composition follow the architectural tendencies of spa construction of the time. The pavilions of the holiday resort in Krynica, standing against the background of coastal forests, impress with the white of their walls and glazed surfaces contrasted with the surrounding green nature. Lack of distinctive features, which seems to be particularly visible in the case of city objects, like in Ciechocinek, may be perceived as one of the reasons of transformations which the buildings undergo much more often (and to a larger extent) than their counterparts in the mountains (fig. 3).

THE ISSUE OF FUNCTION

In the 1920's Adolf Behne systematized modernist architecture with regard to the mutual relation between the function and form. He distinguished two



Ryc. 1



Ryc. 2



Ryc. 3



Ryc. 4

stawowe sposoby kształtowanie obiektów – racjonalizm i funkcjonalizm[13]. Pierwszy z nich określał obiekty o elastycznej strukturze umożliwiającej akomodację różnych funkcji, drugi – perfekcyjne dopasowanie budynku do jednego sposobu użytkowania. Domy wczasowe i sanatoria należy zaklasyfikować do grupy drugiej. Funkcjonalistyczne projektowanie pozwoliło na niemal idealne (w momencie powstania) dopasowanie obiektu do sposobu użytkowania, ale nie uwzględniało potencjalnej zmiany przeznaczenia w przyszłości. Tym samym utrzymanie funkcji pierwotnej (lub bardzo zbliżonej – sanatorium-hotel) jest najczęściej jedyną gwarancją ocalenia budynku.

Zmiana sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej po 1989 r. wpłynęła w znacznym stopniu na sposób funkcjonowania poszczególnych obiektów. Większość z nich znalazła nowych właścicieli, ale ich losy, nawet w obrębie jednej miejscowości, prezentowały się diametralnie różnie. Przykładów dostarcza przywołany już Ciechocinek, gdzie obok dynamicznie prosperujących sanatoriów odnajdziemy także obiekty pozostające w użytkowaniu, ale zaniedbane i pozbawione bieżących prac remontowych, a także opuszczone „ruiny”. Do tej ostatniej grupy należy rozległy kompleks dawnego sanatorium wojskowego. Położony w reprezentacyjnej części miasta obiekt od wielu lat pozostaje wyłączony z użytkowania. Tym samym budynek pozbawiony funkcji zostaje zepchnięty na margines recepcji i staje

fundamental means of forming objects – rationalism and functionalism[13]. The first described objects with flexible structure that permit the accommodation of various functions, while the latter – a perfect adaptation of a building to one single use. Holiday resorts and sanatoriums should be placed in the second group. Functional design allowed for an almost perfect (at the time of its creation) adaptation of the object to the manner of use; however, it did not take into account a potential change of destination in the future. At the same time, maintaining the original function (or a very similar one – sanatorium-hotel) is often the only guarantee of saving the building.

The change of social, political, and economic situation after 1989 had a significant effect on the way particular objects functioned. Most of them found new owners, but their fates, even within one town, were extremely different. Ciechocinek can provide plenty of examples, where, next to dynamically functioning sanatoriums, we can find objects that are still in operation but are neglected and lack renovation works as well as abandoned "ruins". This last group includes a large complex of the old army sanatorium. Located in the representative part of the city, the object has not been used for many years. The building that has lost its function is therefore pushed to the margin of reception and becomes almost invisible in space in spite of its undeniable architectural values (fig. 4).

się niemal nieobecny w przestrzeni, pomimo niezaprzeczalnych walorów architektonicznych (ryc. 4).

Skrajnym przypadkiem był zbudowany w Jastrzębiej Górze dom wczasowy wałbrzyskiej kopalni Thorez. Zaprojektowany przez Szczepana Bauma budynek prezentował się nader efektownie, a w publikacjach z lat 60. podkreślano, iż „w niebanalny sposób udało się (…) uciec od monotonii form pudełkowych"[14]. Zróżnicowane formalnie lekkie przeszklone pawilony dostosowane zostały do przyjętego programu funkcjonalnego. Wraz ze zmianą potrzeb i oczekiwań użytkowników oraz warunków technicznych, jakie powinny spełniać budynki tego typu, „Thorez" został rozebrany. Sam autor przyjął tę decyzję z zaskakującym spokojem, przyznając iż budynek nie spełniał współczesnych norm izolacyjności cieplnej. Pomimo tego żałować należy, iż nie podjęto prób adaptacji jednego z ciekawszych przykładów późnomodernistycznej architektury wypoczynkowej w Polsce.

PROBLEM IDEI

Architektura PRL-owskich ośrodków wypoczynkowych stanowiła element polityki modernizacyjnej państwa, a tym samym – jest pamiątką czasów będących częścią opisanej przez Andrzeja Ledera „prześnionej rewolucji"[15]. Jednocześnie jej nowoczesny charakter, inspirowany przez władze[16], prowokuje pytania o ogólną recepcję nowoczesności w Polsce – czy potrafiliśmy stworzyć jej własną wizję, czy też zawsze pozostawała zjawiskiem „obcym"[17]. Odpowiedź na nie wydaje się niezwykle istotna w kontekście „kłopotliwego dziedzictwa". Recepcja modernizmu w Europie Środkowej i Wschodniej i jego znaczenie dla tożsamości kolejnych generacji twórców powoduje, że jakiekolwiek relacje z ideologią bądź praktyką totalitarną (autorytarną) stają się zjawiskiem kłopotliwym. Są „spychane w cień", jak pisał Piotr Juszkiewicz[18]. Tymczasem modernizm i nowoczesność oraz komunizm nie były zjawiskami antagonistycznymi. Przeciwnie, nawet w ponurych czasach stalinizmu był to projekt o charakterze modernizacyjnym[19].

Obiekty użyteczności publicznej swą formą i funkcją realizowały określony program władz centralnych i lokalnych. Owa realizacja mogła przebiegać bezpośrednio (w przypadku gmachów stanowiących siedzibę władz, pomników, dzieł o funkcji propagandowej) lub pośrednio (w budynkach realizujących program społeczny o doniosłym znaczeniu dla rządzących, takich jak szkoły, domy wczasowe, hotele). Jako część projektu modernizacyjnego mającego na celu poprawę warunków życia i budowę nowych relacji społecznych stanowiły dopełnienie industrializacji kraju. Dziś polityczne tło budowy ośrodków wypoczynkowych najczęściej jest pomijane. W zmodernizowanych budynkach często brak elementów dekoracyjnych mówiących o ich fundatorach. Zmieniane są także nazwy, które niegdyś bezpośrednio wiązały się z zakładem patronackim. Przypadek „Włókniarza" w Szczyrku jest w tej materii wyjątkiem. „Węglowiec" w Krynicy przemianowany

One extreme case was the holiday resort belonging to the mine Thorez from Walbrzych built in Jastrzebia Gora. Designed by Szczepan Baum, the building was quite impressive and 1960's publication stressed the fact that "it managed to escape boxy monotonous forms in a remarkable fashion"[14]. Formally diverse light glazed pavilions were adjusted to the adopted functional program. Together with the change of users' needs and expectations as well as technical conditions such a building should maintain, "Thorez" was demolished. The author himself took it with surprising calm admitting that the building did not meet norms regarding thermal isolation of the time. Despite that fact, it is a pity that no attempts at adapting one of the more interesting examples of late modernist leisure architecture in Poland have been made.

THE ISSUE OF IDEA

Architecture of holiday resorts in the People's Republic of Poland was a part of the country's modernization policy and simultaneously, it is a souvenir of the times that belonged to the "dreamed-through revolution"[15]. At the same time, its modern nature inspired by the authorities[16] triggers questions about general reception of modernity in Poland: were we able to create our own vision of it or has it remained a "foreign" phenomenon[17]? The answer to this question seems extremely important in the context of the "dissonant heritage". The reception of modernism in Central and Eastern Europe and its significance for the following generations of artists make any relations with totalitarian (authoritarian) ideology or practices problematic. As Piotr Juszkiewicz wrote, they are "pushed aside"[18]. Meanwhile, modernism, modernity, and communism were not contrasting phenomena. On the contrary, even during dark times of Stalinism, it was a project of modernity[19].

Through their form and function, objects intended for public use carried out a certain plan of central and local authorities. The implementation of this plan could be executed directly (as with the buildings that were official offices of the authorities, statues, or works of propaganda) or indirectly (as in case of buildings that embodied social programs and had a significance for the authorities, such as schools, holiday resorts, or hotels). They complemented the industrialization of the country as they were part of the modernization project aimed at the improvement of living conditions and the formation of new social relations. Nowadays, the political background of the construction of holiday resorts is rather omitted. Modernized buildings often lack decorative elements that would provide information about their founders. The names, once directly related to the sponsoring institution, are also being changed. "Wlokniarz" in Szczyrk is an exception to that rule. "Weglowiec" in Krynica was renamed "Eden"; however, the impressive sgraffito depicting a St. Barbara's day parade and creating (perhaps unknowingly)

został na „Eden", ale jednocześnie pozostawiono efektowne sgraffito na ścianie stołówki, które prezentuje pochód barbórkowy, tworząc (być może nieświadomie) interesującą wielowątkową narrację.

Wyjątkowym przykładem jest dzielnica sanatoryjno--wypoczynkowa w Ustroniu, która nie tylko stanowi dominujący element pejzażu, ale także część lokalnej tożsamości. Dobitnie potwierdza to fakt umieszczenia schematycznego rysunku „piramidy" w herbie miasta w 1977 r., który przetrwał do 2009 r., kiedy to zdecydowano się na powrót do historycznego herbu. Równocześnie społeczność nie traktuje obiektów jako form wyabstrahowanych z historycznego kontekstu, bowiem nieopodal szpitala, w centrum dzielnicy, znajduje się popiersie gen. Jerzego Ziętka – „wskrzesiciela uzdrowiskowych tradycji Ustronia".

PODSUMOWANIE

Ogromne zróżnicowanie form, kontekstów przestrzennych i kulturowych oraz jednostkowych historii związanych z poszczególnymi budynkami sprawia, że nakreślenie ogólnych zasad ochrony ośrodków wypoczynkowych z lat PRL jest zadaniem niełatwym. Pomimo ramowych wytycznych opartych na teoriach waloryzacji zabytków oraz tekstów doktrynalnych traktujących o ochronie dziedzictwa materialnego, każdorazowo można mówić o przypadku jednostkowym i na swój sposób – unikatowym. Dlatego tak ważne wydaje się, by w procesie analizy wartości „kłopotliwego dziedzictwa" obok walorów formalnych (w skali obiektu, jego otoczenia oraz detalu) ocenić czynniki niematerialne (wartość symboliczna, historyczna, zakorzenienie w pamięci społecznej). Dopiero ich suma pozwoli na możliwie pełną i obiektywną ocenę architektury wypoczynkowej, która w czasach PRL pozostawała w służbie polityki.

an interesting multi-layered narration, was left on the wall of the dining hall.

The sanatorium-leisure district in Ustron, which is not only a dominating landscape element but also a part of local identity, is an exceptional example. It is clearly corroborated by the fact that a drawing of a "pyramid" was introduced to the city's coat of arms in 1977. It was there until 2009 when the historical coat of arms began to be used again. At the same time, the society does not take those object out of their historical context as near the hospital, in the district center, there is a bust of Gen. Jerzy Zietek, "the reviver of spa traditions in Ustron".

SUMMARY

Strong diversification of forms, spatial and cultural contexts as well as particular stories related to the buildings make it difficult to provide general rules of protection of the holiday resorts built in the times of the People's Republic of Poland. Apart from the general guidelines based on theories of historical monuments valorization and doctrine texts on the protection of material heritage, each case is different and in a way, unique. This is why, next to formal aspects, it is so important to evaluate non-material factors (symbolic or historical significance, place in public memory) in the process of the analysis of the "dissonant heritage's" value. Only the sum of all those will allow us to fully and objectively assess recreational architecture that during the era of the People's Republic of Poland remained at the service of politics.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

[1] Ashworth G., Turnbridge J. Dissonant heritage: the management of the past as a resource in conflict. Chichester, 1996.
[2] Barucki T. Zielone konie. Henryk Buszko, Aleksander Franta, Jerzy Gottfried. Wyd. Salix Alba, Warszawa, 2015.
[3] Ciarkowski B. Function follows form? – nowe funkcje w obiektach architektury modernistycznej. In: Szmygin B. (ed.) Wartość funkcji w obiektach zabytkowych. PKN ICOMOS, Warszawa, 2014.
[4] Jaciow W., Piasecki E. Zespół dzielnic wypoczynkowych Wisła-Centrum. Architektura 1964;9.
[5] Juszkiewicz P. Cień modernizmu. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2013.
[6] Leder A. Prześniona rewolucja. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2014.
[7] Leszczyński A. Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1953–1980. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2103.
[8] Lewicki J. Jak ocalić co cenne z architektury XX wieku. Gazeta Wrocławska 18.12.2008.
[9] Macdonald S. Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg. International Journal of Heritage Studies 2006;12.
[10] Skolimowska A. Modulor Polski. Historia osiedla Za Żelazną Bramą. In: Gorczyca Ł., Czapelski M. (ed.) Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku. Wyd. Raster, Warszawa, 2012.
[11] Sowiński P. Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989). Wydawnictwo TRIO, Warszawa, 2005.
[12] Springer F. Źle urodzone. Karakter, Warszawa, 2011.

[13] Szafer T.P. Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966–1970. Arkady, Warszawa, 1972.
[14] Szczerski A. Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku, DodoEditor, Kraków, 2015.
[15] Winnicki J. Jaszowiec – dzielnica wczasowa. Architektura 1969;2–3.
[16] Zmagania z nowoczesną formą – rozmowa z Janem Sową. Rzut 2016;1:10–15.

---

[1] J. Lewicki, *Jak ocalić co cenne z architektury XX wieku*, „Gazeta Wrocławska" 18.12.2008.
[2] F. Springer, *Źle urodzone*, Karakter, Warszawa 2011.
[3] Patrz: G. Ashworth, J. Turnbridge, *Dissonant heritage: the management of the past as a resource in conflict*, J. Wiley, Chichester 1996.
[4] S. Macdonald, *Undesirable Heritage: Fascist Material Culture and Historical Consciousness in Nuremberg*, „International Journal of Heritage Studies" 2006, vol. 12, s. 11.
[5] P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2005, s. 21.
[6] A. Szczerski, *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, DodoEditor, Kraków 2015, s. 143.
[7] W. Jaciow, E. Piasecki, *Zespół dzielnic wypoczynkowych Wisła-Centrum*, „Architektura" 1964, nr 9, s. 368.
[8] Polityka wzrostu w PRL została szerzej omówiona m.in. w: A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1953–1980*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2103.
[9] P. Sowiński, op. cit., s. 98–99.
[10] Ibidem, s. 210 i n.
[11] J. Winnicki, *Jaszowiec – dzielnica wczasowa*, „Architektura" 1969, nr 2–3, s. 42–47.
[12] T. Barucki, *Zielone konie. Henryk Buszko, Aleksander Franta, Jerzy Gottfried*, Salix Alba, Warszawa 2015, s. 53–55.
[13] B. Ciarkowski, *Function follows form? – nowe funkcje w obiektach architektury modernistycznej*, [w:] *Wartość funkcji w obiektach zabytkowych*, red. B. Szmygin, PKN ICOMOS, Warszawa 2014, s. 82.
[14] T.P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966–1970*, Arkady, Warszawa 1972, s. 264.
[15] A. Leder, *Prześniona rewolucja*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
[16] *Dziś myśl samodzielna staje się nakazem sumienia każdego człowieka. Fragment przemówienia J. Cyrankiewicza na ogólnopolskiej naradzie architektów*, „Dziennik Bałtycki" 1956, nr 76, s. 1; za: A. Skolimowska, *Modulor Polski. Historia osiedla Za Żelazną Bramą*, [w:] *Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku*, red. Ł. Gorczyca, M. Czapelski, Raster, Warszawa 2012, s. 88.
[17] Por. A. Szczerski, *Cztery nowoczesności…*, op. cit., s. 8–10; *Zmagania z nowoczesną formą – rozmowa z Janem Sową*, „Rzut" 2016, nr 1, s. 12–14.
[18] P. Juszkiewicz, *Cień modernizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 13.
[19] Ibidem, s. 19.

Streszczenie

Modernistyczne ośrodki wypoczynkowe wznoszone w PRL stanowiły istotny element projektu modernizacyjnego. Realizowały program władz budowy „drugiej Polski" i wpisywały się w obowiązujące tendencje w architekturze światowej. Po latach socmodernistyczne domy wczasowe i sanatoria niejednokrotnie wpisują się w definicję „niepożądanego dziedzictwa", a o problemach z ich interpretacją i adaptacją nierzadko decyduje tło polityczno-historyczne, tożsamość, ogólna recepcja nowoczesności.

Skrajnymi przykładami tego złożonego zjawiska są Ustroń oraz Jastrzębia Góra. W pierwszym przypadku realizacja A. Franty i H. Buszki stała się czasowo elementem herbu miasta i jest do dziś częścią lokalnej tożsamości. W drugim – obiekt autorstwa Sz. Bauma rozebrano jako nieprzystający do współczesnych wymogów.

Waloryzacja budynków oraz ich poszczególnych elementów według istniejących kryteriów określa wartość materii. Wzbogacona o informacje dotyczące miejsca, jakie dany obiekt zajmuje w pamięci indywidualnej i kolektywnej (wraz z całym bagażem związanych z nim zdarzeń), pozwala nakreślić właściwą strategię ochrony.

Abstract

Modernist holiday resorts built in the time of the People's Republic of Poland constituted an important element of the modernization project. They implemented the program of the authorities in favor of the construction of "the second Poland" and formed a part of the contemporary tendencies of global architecture. Now that many years have passed, social modernist holiday resorts and sanatoriums often embody the definition of the "undesired heritage" while their interpretation and adaptation is often influenced by the political and historical background, identity, and general reception of modernity.

Ustroń and Jastrzębia Gora are the extreme examples of this complex phenomenon. In the case of Ustronie, the project of A. Franta and H. Buszko in time has become an element of the city's coat of arms and up to this day remains a part of the local identity. In the case of the latter, Sz. Baum's object was demolished as it was deemed unfit for the contemporary requirements.

The evaluation of the buildings and their elements according to the existing criteria determines the value of the matter. Enriched by the information on the place a given object takes in people's individual and collective memory (together with the recollection of the events related to it), it allows to come up with an appropriate strategy of protection.